Nr. 337 Kraków, Niedziela 19 września 1915. Rocznik XXIV.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 stan., 2½ szyl. 70 cnt. amer.

Tygodniowo w Krakowie 60 h z dostawą do domu 66 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Odwrót Rosyan nad Seret.

Walki na Wołyniu.

Urzędowo donoszą dnia 18 września. **Wiedeń, 10 września.**

Rosyjska ofenzywa w Galicyi wschodniej nad Strypą załamała się. Nieprzyjaciel opróżnił wczoraj pole walk ostatnich dni i cofnął się nad Seret. Pozostawiony materyał wojenny i inne oznaki szybkiego odmarszu dają poznać, że rosyjski odwrót odbył się w wielkim pośpiechu. Straty, jakie nieprzyjaciel poniósł przed naszemi pozycyami okazują się bardzo wielkiemi.

Nad Ikwą położenie jest niezmienione.

W obszarze twierdz wołyńskich trwały dalej walki z przeważającemi rosyjskiemi siłami. Odparliśmy liczne ataki. Dziś bierzemy części naszego tamtejszego frontu na dalej na zachód leżące przygotowane stanowiska.

Austro-węgierski wojska na Litwie w związku z sprzymierzonymi wywalczyły sobie przejście na północny brzeg Szczary.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Przełamanie frontu rosyjskiego między Wilją a Niemnem.

Łupy w Modlinie. Odwrót Rosyan pod Pińskiem. 7880 jeńców.

Urzędowo donoszą dnia 18 września: **Berlin, 19 września.**

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Hindenburga: Ataki nieprzyjacielskie koło Schlock zostały odparte. Atak na przyczółek mostowy przed Dźwińskiem trwa dalej. Części przednich stanowisk nieprzyjacielskich wzięto. Koło Wilna wojska nasze dalej posuwają się naprzód. Między Wilją a Niemnem przełamano w rozmaitych punktach front rosyjski. Od dzisiaj rana nieprzyjaciel znajduje się w odwrocie. Wzięto do niewoli 26 oficerów i 5380 żołnierzy, zdobyto 16 karabinów maszynowych.

Prawe skrzydło i grupa generała marszałka polnego Księcia Leopolda Bawarskiego przeprawiły znaczne siły przez Szczarę. Nieprzyjaciel zaczyna się cofać.

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Mackensena: W okolicy Telechany—Logiszyn i na południowy wschód od Pińska nieprzyjaciel został dalej wyparty. Łup w czasie pościgu w kierunku Pińsk podwyższył się na 21 oficerów, 2500 żołnierzy, 9 karabinów maszynowych.

Południowo-wschodni teren wojenny: Rosyanie rozpoczęli się cofać przed wojskami niemieckiemi.

Łup w Modlinie wynosi według ukończonego obecnie obliczenia 1640 dział, 23.219 karabinów, 103 karabiny maszynowe, 160.000 pocisków artyleryjskich, 7,008.000 naboi karabinowych. Liczba zdobytych koło Kowna dział wzrosła na 1301.

Naczelne kierownictwo armii.

Dalsze ataki Włochów.

Urzędowo donoszą 18 września: **Wiedeń, 19 września.**

Na obszarze granicznym Tyrolu i Karyntyi nie wydarzyło się wczoraj nic istotnego. Pożar lasów przed naszą pozycyą Popena na południe od potoku Schluder zmusił Włochów do opróżnienia swych linii. Na terenie Fliczu dalej usiłuje nieprzyjaciel wśród najcięższych strat dotrzeć do naszych fortyfikacyi. Kilkakrotne włoskie ataki na Rawelnik i na pozycye na zachodnim stoku Javorczka załamały się.

Twierdzenie urzędowego włoskiego sprawozdania dziennego z dnia 16 b. m., jakobyśmy używali pocisków zawierających kwas sinowodorowy, jest, jak się samo przez się rozumie, złośliwym wymysłem.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 19 września.

Wielka główna kwatera wojenna donosi 18 września:

Okręty nieprzyjacielskie, które pojawiły się przed Dunkierką zostały zaatakowane przez naszych lotników. Jeden kontrtorpedowiec został trafiony.

Na froncie sytuacya niezmieniona. Francuzi nadaremnie próbowali odzyskać odebrany im koło Perthes kawałek rowu strzeleckiego.

Przedłużenie moratoryum.

Wiedeń, 19 września.

(BK). Rozporządzenie całego gabinetu, jakie się ukaże dziś w „Dzienniku ustaw państwa“ i w „Wiener Zeitung“, datowane z dnia 17-go września b. r., przewiduje **przedłużenie pełnego moratoryum o 3 miesiące, to znaczy do końca roku bieżącego.** Postanowienia rozporządzenia o moratoryum pozostały bez zmiany, lecz zgodnie z objawionem życzeniem orzeczono, że weksle i czeki, wystawione po dniu 3 września b. r., nie podlegają już moratoryum ustawowemu, tem samem dany jest warunek zasadniczy dla stopniowego ożywienia ruchu kredytowego.

Kronika wojenna.

Powszechna służba wojskowa w Anglii. Według doniesienia „Daily News“, kilku członków rządu, zwolenników powszechnej służby wojskowej, którzy nie mogą przeprowadzić swego zapatrywania, zamierza w najbliższym czasie ustąpić i spowodować ogólne wybory z hasłem „powszechna służba wojskowa“. — Dziennik powiada, że celem tego komplotu jest wyparcie z gabinetu Asquitha, Greya, Kitchenera i Mac Kenny.

Thomas (partya robotnicza) wskazał na to, że kongres stowarzyszeń zawodowych robotników, który zastępuje 3 miliony robotników, przyjął jednogłośnie rezolucyę przeciw obowiązkowi służby wojskowej. W dniu, w którym rząd wniesie przedłożenie o ogólnej służbie wojskowej, wybuchnie **przemysłowa re-wolucya** w kraju.

(BK). „Press Association“ dowiaduje się z kół oficyalnych, że doniesienie o bliskiem poważnem przesileniu gabinetowem w związku z kwestyą powszechnej służby wojskowej należy przyjmować z wielkiem zastrzeżeniem. Wprawdzie istnieją w łonie rządu różnice zdań, ale kwestya obowiązku służby wojskowej jeszcze nie była wzięta pod dyskusyę. Rząd jest w całej pełni świadomy, że w tej ważnej kwestyi musi brać wzgląd na ogólne usposobienie narodu. Spodziewać się należy, że trudności będą usunięte.

Współpracownik wojskowy „Timesa“ krytykuje ostro wywody Asquitha o rekrutach. Wątpi on w to, aby było prawdą, co powiedział Asquith, że pod bronią stoi 3 miliony żołnierzy. Choćby i tak było, to armia wobec dzisiejszych strat piechoty potrzebuje rocznie 200% rezerwy zapasowej dla krycia ubytku. Zdaniem „Timesa“, sytuacya stanie się dla Anglii krytyczną, jeżeli Niemcy po ukończeniu pochodu w Rosyi zwrócą się na front zachodni.

„Daily Chronicle“, które dotychczas były przeciwne zaprowadzeniu obowiązku służby wojskowej, oświadczają, że zaprowadzenie ogólnej służby wojskowej jest prawdopodobne.

Parlamentarny sprawozdawca „Daily Telegraph“ pisze: Mowa Thomasa podziałała jak bomba wybuchająca. Ostrzeżenie jego, wypowiedziane pod adresem rządu, rozumieją tak, że w dniu, w którym rząd chociażby jednego kolejarza powoła przymusowo do służby wojskowej, ustanie ruch kolejowy. Z oświadczenia Thomasa wynika, że w świecie kolejarskim położenie jest niespokojnem, a nawet pominąwszy już sprawę powszechnej służby wojskowej, krytycznem. Asquith i Churchill przysłuchiwali się bardzo uważnie wywodom mówcy.

Uwięzienie włoskiego posła socyalistycznego. (BK). „Neue Züricher Zeitung“ donosi z Medyolanu: Policya na granicy francuskiej uwięziła niedawno włoskiego socyalistycznego deputowanego Morgariego przywódcę ruchu za ponownem nawiązaniem stosunków międzynarodowych między socyalistami. Uwięzienie nastąpiło podczas drogi powrotnej Morgariego z Paryża do Medyolanu. Wypuszczono go wprawdzie potem na wolność, policya jednakże zatrzymała ważne papiery, których wydania Morgari obecnie się domaga.

Wojna z Rosyą.

Reakcya w Rosyi.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Petersburga: Rząd ogłosił dekret, rozwiązujący ziemstwa w Moskwie, Permie, Kursku i Charkowie z powodu wrogich dla rządu manifestacyj tych ziemstw. Naczelnik Moskwy (burmistrz?) został usunięty ze swego stanowiska.

Jak donoszą dzienniki sztokholmskie, policya **aresztowała posła Czcheidzego i 17 innych członków Dumy** w ich mieszkaniach. Gmach Dumy i wszystkie dworce kolejowe obsadzone są przez wojsko.,

Jak wynika z rozkazu dziennego komendanta Petersburga, umieszczenie oddziałów wojskowych w domach prywatnych nie nastąpiło wprawdzie z powodów wojskowych, lecz rozporządzenie to jest zwrócone przeciw ewentualnym rozruchom rewolucyjnym, których wybuch spodziewany jest lada dzień. Zaniepokojenie w Petersburgu wzrasta. Demonstracye przeciwko drożyźnie przybrały charakter rewolucyjny. Ruch giełdowy został zamknięty.

Po odroczeniu Dumy.

(BK) „Berlingske Tidende" donosi z Petersburga: Ogólnie przyjmują, że na skutek odroczenia Dumy przesilenie przebiegnie spokojnie. Postępowi członkowie Dumy zostali przez październikowców odwiedzeni od zamiaru złożenia mandatów na wypadek, gdyby Duma została odroczoną oraz nakłonieni do dalszej wspólnej pracy z rządem w komisyach. Mieli oni uchwalić, czekać spokojnie na przebieg rzeczy. Stronnictwa nie żądały żadnej dyskusyi, a także blok nie urządził żadnej demonstracyi podczas odczytania, lecz wysłuchał zapowiedzi odroczenia stojąc i w milczeniu rozszedł się z trzykrotnym okrzykiem na cześć cara.

„National Tidende" donosi: Odroczenie nadeszło zupełnie niespodziewanie dla Dumy i dla ludności i jest obecnie przedmiotem żywego komentowania. Związek miast i ziemstw rosyjskich zaproponował rządowi odbycie **kongresu przedstawicieli całej Rosyi.** Kongres ten ma z ludnością omówić niepokojące położenie.

(BK). „Riecz" w artykule wstępnym zamieszczonym dnia 14 bm. oświadcza, że sekretarz kancelaryi państwowej Kryżanowski wybitny polityk, niegdyś prawa ręka Stołypina i dusza oporu przeciw Dumie, potrafił zręcznie manewrować konstytucyą rosyjską i był mistrzem w używaniu zdobyczy kulturalnych jako środka walki przeciw swobodom ludu rosyjskiego. Jest on przywódcą silnej grupy dworskiej i biurokratycznej, która z obawy przed rewolucyą i przesunięciem punktu ciężkości władzy na lewicę skłania się do zawarcia pokoju z Niemcami i szuka zbliżenia do Niemiec. Goremykin podczas swej podróży do głównej kwatery zaproponował carowi Krzyżanowskiego na ministra spraw wewnętrznych. „Riecz" kończy oświadczeniem, że nie można uwierzyć, aby rząd faktycznie zdecydował się na podjęcie bezowocnej walki tępienia wewnątrz kraju.

„Nowoje Wremia" sądzi, że Duma będzie zwołaną na dzień 14 listopada. Dziennik powiada, że rada ministeryalna była zgodną w tem, że wiele reform, jakich się domagają grupy wolnomyślne, jest nie do przyjęcia.

Rada ministrów przyszła dalej do przekonania, że wszelka myśl reorganizacyi rządu jest wśród ludności niepopularną oraz, że nie ma powodu, aby Duma dalej obradowała, albowiem Duma przez swe reprezentacye w komisyach pracy narodowej ma dosyć możności czuwania nad tworzeniem i zaopatrywaniem armii.

„Morgenbladet" donosi: Natychmiast po powrocie Goremykina z głównej kwatery zebrała się rada ministeryalna na nadzwyczajne posiedzenie i uchwaliła jednogłośnie odroczenie Dumy i wdrożenie śledztwa o zdradę stanu przeciwko pewnej liczbie posłów do Dumy i zaostrzenie stanu oblężenia w Petersburgu.

Konwent rosyjski?

„Uniwersul" donosi z Wyborga: **Przeszło 150 posłów do Dumy przybyło do Wyborga, aby ogłosić się jako zebranie Dumy, obradującej w permanencyi.**

Amnestya w Rosyi?

„Localanzeiger" donosi, że car wydał manifest o amnestyi dla politycznych „przestępców".

Z Rosyi.

(BK). „National Tidende" donosi: Ludność Mińska znajduje się w wielkiem zaniepokojeniu i ucieka masowo. Dworce kolejowe są oblężone. Podróżni muszą zwykle czekać trzy dni — zanim dostaną bilet jazdy. Wozy kolejowe są przepełnione, a podróżni zapełniają dachy wagonów. Brak środków żywności, zwłaszcza mąki i cukru.

„Russkoje Słowo" donosi, że Ryga jest zupełnie opróżnioną. Na 74.000 robotników wyjechało z miasta 50.000. Na 184 fabryk wywieziono w całości 57, zaś inne częściowo.

„Russkoje Słowo" donosi, iż do Archangielska przywieziono z Anglii 72 dział automobilowych i 14 baleryj polowych.

Walki pod Równem.

Rosyanie bronią ostatniej twierdzy wołyńskiej Równo z ogromną zaciętością, ponieważ ma ona dla nich wielkie znaczenie strategiczne. Jest ona bowiem po pierwsze ostatnim ufortyfikowanym punktem przed Kijowem, a po drugie osłania dwie bardzo ważne linie kolejowe, z których jedna dwutorowa prowadzi do Kijowa. Dlatego Rosyanie będą bronili Równa za wszelką cenę. Skoncentrowane tam są ogromne siły rosyjskie i już od kilku dni toczą się nadzwyczaj zacięte i krwawe walki.

Walka między lotnikami.

16 września pojawił się nad Czerniowcami lotnik rosyjski. Dwa samoloty austryackie wzniosły się natychmiast w powietrze i rozpoczęły walkę z rosyjskim lotnikiem. Po dłuższej walce samoloty austryackie zmusiły rosyjskiego lotnika do wylądowania na terytoryum rumuńskiem.

Czwórporozumienie a państwa bałkańskie.

Jak donosi „Vossische Zeitung", ostatnie propozycye czwórporozumienia dla **Bułgaryi** uczynione były bez zezwolenia Serbii i Grecyi. Ponieważ czwórporozumienie wie, iż ani Serbia, ani Grecya nie przystaną na natychmiastowe ustępstwa terenowe w Macedonii, więc tymczasowo dotyczące obszary obsadzone byłyby przez wojska czwórporozumienia.

Jeden z kierujących polityków bułgarskich oświadczył, iż sami dyplomaci czwórporozumienia nie wierzą w to, aby ich ostatnia propozycya była przyjętą przez Bułgaryę.

Jak twierdzą w sofijskich kołach dyplomatycznych, nowa nota czwórporozumienia zawiera także odpowiedź **Serbii** na uczynione jej swego czasu propozycye czwórporozumienia. Według niej Serbia zgodziła się na odstąpienie Macedonii aż do linii Wardaru. Serbia zgodziła się także, iż dalsze rokowania prowadzone będą na podstawie układu między Bułgaryą a Serbią z roku 1913. Jednak odstąpienie całego spornego pasa nastąpiłoby dopiero po wojnie. Jak twierdzą inne źródła mocarstwa czwórporozumienia zagwarantowały w swej nocie odstąpienie spornego pasa. Będzie on tymczasowo zajęty przez wojsko włoskie, a w razie dojścia do skutku ostatecznego porozumienia z Bułgaryą natychmiast jej odstąpiony.

Jak donoszą dzienniki sztokholmskie, rząd serbski odpowiedział czwórporozumieniu, że chociaż Serbia jest przekonaną, iż Macedonia historycznie, językowo i narodowościowo jest serbską prowincyą, to jednak pod pewnymi warunkami gotową jest odstąpić Macedonię Bułgaryi jako dar braterski, aby stworzyć podstawy do przyszłego związku bałkańskiego. Warunki Serbii są następujące: Bułgarya przyłączy się do czwórsojuszu, a Serbia otrzyma wszystkie południowo-słowiańskie obszary, jak Bośnię, Dalmacyę, Kroacyę i Slawonię. Jeśli czwórporozumienie zgodzi się na te warunki, to wtedy powstanie nowy związek bałkański, złożony z Rumunii, Serbii, Bułgaryi i Czarnogóry.

Jak donosi korespondent „Voss. Ztg." z Bukaresztu, świeżo przybyły do stolicy **Rumunii** ambasador rumuński w Petersburgu Konstantyn Diamandi otrzymał specyalną misyę, aby Rumunię przez propozycyę odstąpienia Bessarabii jeszcze teraz skłonić do wojny z Niemcami. Lecz propozycye te są już obecnie spóźnione. Nawet przywódcy partyi rusofilskich wobec ostatnich klęsk rosyjskich zupełnie przycichli. Są oni już zdania, iż Rumunia powinna pozostać neutralną. Bessarabia, obiecywana obecnie przez Rosyę, ma takie samo znaczenie, jak autonomia przyrzeczona obecnie Królestwu Polskiemu. Dlatego powszechnie utrzymują, iż misya Diamandiego spełznie na niczem. Rumunia, jak się zdaje, zdecydowaną jest pozostać neutralną i nie narażać się na niepewne ryzyko wojenne. Stosunki Rumunii z Bułgaryą są nader przyjazne. Dlatego wszystkie pogłoski o rzekomych przygotowaniach mobilizacyjnych oraz wysyłce wojsk na granicę bułgarską są zupełnie nieuzasadnione.

KRONIKA.

Burmester w Krakowie. Znakomity skrzypek, ulubieniec Krakowa, prof. Willy Burmester, który od kilku lat tutaj nie występował, da koncert w dniu 1 października w sali „Sokoła". Będzie to po kilkunastu miesiącach pierwszy wielki koncert w naszem mieście. — Bilety sprzedaje księgarnia Polska F. Eberta w Hotelu Saskim.

„Gazety wieczornej" nr 1, nowego dziennika krakowskiego, ukazał się wczoraj na mieście. Gazetę podpisują dr. L. Zengteller jako redaktor i dr. S. Zopoth, jako wydawca.

W artykule wstępnym redakcya zapewnia, że „z partyą polityczną żadną się nie łączy i obozowi żadnemu nie służy", natomiast zaznacza, że rozpoczyna pracę, opierając się tylko na własnych siłach, polskich — „i to tak w kierunku współpracownictwa, jak i sfinansowania przedsiębiorstwa".

Sekretaryat c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie ogłasza, że podania o przyjęcie na uczniа Akademii należy wnosić do końca września b. r.; nauka rozpocząć się ma w dniu 1 października b. r.

Z teatru ludowego komunikują nam: Dziś po południu o godzinie 3½ grany będzie „Czar nocy", wodewil z udziałem p. St. Poleńskiego w roli expressa nr 888. Wieczorem „Trójka hultajska", występ p. F. Feldmana. Wznowienie „Trójki hultajskiej" zapowiedziane w teatrze ludowym na niedzielę wieczór będzie miłą niespodzianką dla publiczności krakowskiej, ponieważ w tym wybornym wodewilu Nestroy'a, który należy do skarbów literackich teatru ludowego. Ferdynand Feldman gra rolę szewca Dratewki i odśpiewa cały szereg kupletów wojennych. Dzięki udziałowi znakomitego gościa, wystawienie „Trójki hultajskiej" jest nielada sensacyą teatralną. W Niemczech najwybitniejsi artyści biorą udział w przedstawieniach sztuk Nestroy'a, co im poczytuje krytyka za chlubną zasługę.

Choroby zakaźne w Krakowie. Według wykazów fizykatu miejskiego, w czasie od 5—11 bm. zaszły w Krakowie następujące wypadki chorób zakaźnych: 4 wypadki płonicy, 4 wypadki błonicy, 7 wypadków tyfusu brzusznego i 11 wypadków czerwonki (z tych 1 śmiertelny).

Otwarcie filii banku austro-węgierskiego. Ponowne otwarcie filii banku austro-węgierskiego w Przemyślu i Rzeszowie nastąpi dnia 20 względnie dnia 21 września. Otwarcie filii we Lwowie nastąpi dnia 21 września.

Cholera w Galicyi. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości. Według sprawozdania z dnia 17 września b. r. stwierdzono bakteryologicznie wypadki cholery azyatyckiej: 1 we Lwowie, 5 w dwóch gminach powiatu drohobyckiego, 2 w jednej gminie powiatu jaworskiego, 1 w gminie pow. Rawa Ruska, 28 w siedmiu gminach pow. stanisławskiego i 143 wypadków po większej części dodatkowo zgłoszonych w 11 gminach powiatu żółkiewskiego. Wypadki te stwierdzono u ludności miejscowej.

Z Warszawy. Językiem sądów warszawskich będzie obecnie niemiecki i polski. W każdym poszczególnym wypadku stosowanie jednego z tych języków zależne jest od znajomości tego czy innego języka przez sędziów. Sąd wyższy (Obergericht) będzie urzędował w Warszawie (przedtem w Kaliszu), praca jego rozciąga się na całe general-gubernatorstwo.

W restauracyach warszawskich wywieszono zawiadomienie, że z powodu braku pieczywa nie ma chleba do obiadów.

„Deutsche Warschauer Ztg." z dnia 15 września ogłasza następujące rozporządzenie gubernatora Warszawy generała Etzdorfa: Doszło do wiadomości gubernatorstwa, że w najbliższych dniach projektuje się manifestacyę przeciwko Komitetowi Obywatelskiemu. Gubernatorstwo zwraca uwagę na ogłoszenie z dnia 5 sierpnia, według którego zakazano wszelkich demonstracyj ulicznych. Za niestosowanie się do tego przewidziane są surowe kary.

„Kuryer Warszawski" otrzymał następujące zawiadomienie od dyrekcyi tramwajów miejskich: Pragnąc, aby reszta zapasów węgli starczyła na większą liczbę dni, zmniejszyliśmy liczbę kursujących wagonów o połowę. O ile w ciągu najbliższych dni nie nadejdą zakupione przez nas ładunki węglowe, zmuszeni będziemy w ciągu tygodnia przerwać zupełnie ruch tramwajowy.

Dnia 11 września 1915 r. wmurowano w pałacu Krasińskich tablicę z napisem następującym:

„Polskie sądy obywatelskie
urzędowały od 5 sierpnia do 11 września 1915 r."

Urzędowy dziennik w Warszawie otrzymuje nazwę „Dziennika rozporządzeń dla general-gubernatorstwa warszawskiego („Verordnungsblatt für das Generalgouvernement Warschau").

Boje pierwszej brygady w gub. grodzieńskiej.

19 sierpnia brygada przeprawiła się przez Bug pod Niemirowem i dnia następnego o świcie ruszyła w pościg za nieprzyjacielem.

Na czele szarego splotu, wijącego się poprzez pola, szedł pułk I, dywizyon artyleryi konnej i 5-ta baterya. Siły główne podążały za nimi w kolumnie.

Nieprzyjaciel, wyparty w Makarowie przez spieszoną kawaleryę, cofnął się na Kowaliki. W trudzie wojennym, krwawemi rozprawami toruje sobie ciągle drogę kawalerya i zdobywa Kowaliki. W tym samym czasie piechota nasza zachodzi tyły Moskalom, którzy poddają się *en masse*.

21 sierpnia pod ogniem artyleryjskim, sasypywana granatami i szrapnelami, posuwa się brygada pod Wysokie Litewskie. Nieprzyjaciel zajął potężne pozycye na Pulwie. Pluton naszej kawaleryi, idący w straży przedniej, dosięga go, a wraz z nim rozwija się pułk I i batalion 5.

Dnia następnego brygada rzuca się do ataku. Pułk I, prowadzony z spokojną zaciętością przez podpułkownika Smigłego, bierze najzuchwalszym szturmem mocną redutę przy dworcu kolejowym Wysok. Litewskiego. Pod wieczór front rozwija się i na linię wchodzi pułk III. Pod komendę pułkownika K. Sosnkowskiego przechodzą dwie dywizye artyleryi austryackiej kapitana Sokala i 28 armat wali gromy zniszczenia na nieprzyjaciela. Wreszcie prawe skrzydło brygady wdziera się do okopów rosyjskich.

23 sierpnia pułk II luzuje pułk I na pozycyach pod Raśną. W ciągu nocy walczą mężnie oba baony i zmuszają przeciwnika do odwrotu. Szczególnie pomocny jest atak 1 kompanii II-go baonu porucznika Tunguza, dzięki któremu uratowany zostaje od zniszczenia most na Pulwie. Natychmiast idzie w pościg kawalerya i dywizyon konny artyleryi majora Brzozy.

Pod Raśną bohatersko zachował się 3 szwadron kawaleryi Beliny. Spieszona gromada ułanów wstrzymuje napór dwóch rot piechoty rosyjskiej. Wreszcie i — jak ongi pod Ożarowem — rzucają się ułani do ataku na bagnety piechurów rosyjskich.

Potężnym atakiem zajmuje pułk II wieś Czepiele. Artylerya bije w tabory i kolumny nieprzyjacielskie; widać jak na dłoni straszny skutek naszych pocisków. Zwarte gromady Moskali rozsypują się. Długie łańcuchy wozów pękają i mkną wozy w bezładzie. Piechota nasza atakuje pozycye rosyjskie w kierunku wsi Miniewicze i dnia następnego wskutek skrócenia frontu brygada przechodzi do rezerwy armii.

Boje w gubernii grodzieńskiej były trudne, posępne. Pierwsza brygada wykazała tam swoją niespożytą żywotność; po miesiącach forsownego marszu, po szeregu krwawych zapasów, walczyła znowu mocna, niezłomna, z wiarą w tryumf ostateczny.

Seweryn Romin.

Rosyjska taktyka wyludniania.

„Frankfurter Zeitung“ poświęca dłuższy artykuł sprawie wyludniania Królestwa i kresowych ziem, jarzmionych przez carat — podczas odwrotu rosyjskiego.

Za punkt wyjścia bierze opis francuskiego korespondenta, przesłany i drukowany w „Depeche de Toulouse“.

Generał Smirnow — pisze ów korespondent — rozkazał był dokoła Warszawy w pierścieniu 300 wiorst stworzyć kompletną pustkę. To wydaje się jedynem, co powstrzymać zdoła wszystko miażdżący marsz nieprzyjacielskich armij...

Ledwo został ów rozkaz wydany, jęły dzwonić telefony, spieszyć posłańcy konno i automobilami. Potem ogień, wszędzie ogień! Podpala się chaty drewniane i pałace, plony i łąki, podpalonoby kamienie, gdyby to było możliwem. Ziemia polska widziała różne burze losu: wojny, powstania: rok 1813, 1830. Ale wszystko to niczem było wobec czasów dzisiejszych: teraz wszystko, wszystko bez wyjątku zniknąć ma z powierzchni ziemi. Chłop otrzymuje rozkaz podpalenia własnego domu i musi mu być posłuszny. Każe się fabrykantowi zburzyć fabrykę i on ją burzy. Nakazuje się wszystkim zasypywać studnie, wyrębywać lasy, rozkopywać drogi, tratować plony. Słuchają... Nic nie zostaje oszczędzone. Wystawne siedziby wielkopańskie o sławnej przeszłości, stuletnie zamczyska zostały w gruzy obrucone, jak najbiedniejsze lepianki. Starożytne meble, portrety przodków, dywany, a wraz z nimi dzieje całe spłonęły. Potem spędzano ludzi, którzy już nie mieli dachu nad głową, i kazano im burzyć kościoły. Na kolanach błagali oni i oświadczali, że tego uczynić nigdy nie byliby zdolni. Wówczas potworzono własne oddziały podpalające. Oblewały one naftą kościoły i podkładali wewnątrz dynamit...

Polska — konkluduje ów sprawozdawca — stała się pustynią — upodobniła się obrazowi ziemi, nim pierwsze kroki człowiek na niej stawiał. Miliony ludzi w stanie żebraczym wydalono na chłody i wichry. Kolbami trzeba było odpędzać ich od miejsc, gdzie uporczywie, choć bezskutecznie szukali śladów swego życia. — Armia rosyjska pędziła przed sobą owe kobiety, owych starców, dzieci, jak gdyby pochwycone w sieć olbrzymią. I wielu padało w rowy przydrożne — małe dzieciny i starzy ludzie.

„Frankf. Ztg“ prostuje, że ów pełen grozy obraz, namalowany przez Francuza, nie stał się ednak tak ogólnym, jak on pospieszył osądzić.

Mnóstwo ludzi, już pędzonych nawet przez sołdatów rosyjskich, zdołało im zniknąć w lasach wśród mgły lub nocy i zawrócić w strony rodzime.

Początkowo Rosyanie w tej wojnie nie poruszali przemocą ludności przy cofaniu się.

Strata Łodzi z jej okręgiem fabrycznym zdaje się wpłynęła dopiero na zakiełkowanie u nich myśli, aby z miast zagrożonych „wysiedlać“ fabryki.

Potem poszli dalej, postanowiwszy nieprzyjaciołom nie pozostawiać metali. Zaczęto wlec nawet dzwony, nawet pomniki ściągano z cokołów.

Wreszcie i to nie wystarczało. Tylko ogólne zniszczenie mogło już Rosyan zadowolić.

Ale tu „Frankf. Ztg“ podkreśla, że „honor“ składania w ofierze swego mienia i bytu za Rosyę i podtrzymania tradycyj rosyjskich 1812 r., narzucono Polakom, Litwinom, Łotyszom, Ukraińcom, zgoła nie myśląc o wciąganiu następnie rosyjskiej ludności w takąż samą klęskę.

Bądź co bądź jednak obliczenia takie, jak w dzienniku moskiewskim „Russkoje Słowo“, jakoby cyfra wysiedleńców i zbiegów dochodzić miała do 12 milionów, poczytuje „Frankf. Ztg“ za bardzo przesadne.

Przyznaje jednak, na podstawie cyfr odnośnych, pojawiających się luźno z różnych centrów rosyjskich, że ilość ta przekroczyła już krocie i istotnie milionowe ogarnia cyfry.

Przy rosyjskiem bezhołowiu i niezdolności organizacyjnej ludzie ci narażeni są na straszne braki i w swej dalekiej drodze stają się rozsadnikami różnych epidemij, a prócz głodu i chorób i bezradności w obcem otoczeniu, ściga ich aż nazbyt często i wyzysk i niechęć, wprost wrogie nawet wystąpienia ze strony ludności rosyjskiej.

Toteż, dodaje „Frankf. Ztg“, po spostrzeżeniach co do losów Polaków i Litwinów dziś np. prasa łotewska usilnie wzywa ludność łotewską, ażeby obecnie nie dała się wciągać w głąb Rosyi, lecz jak najusilniej trwała na miejscu.

Dardanele a światowe stanowisko Francyi i Anglii w Afryce.

Dardanele ze względu na łączące się z ich zdobyciem kwestye polityczne i militarne pierwszorzędnej wagi są obecnie jednym z najważniejszych frontów bojowych. Jedną z tych kwestyi, dla których czwórporozumienie stara się za wszelką cenę sforsować cieśninę Dardanelską, jest kwestya związku między operacyami na froncie dardanelskim a światowem stanowiskiem Francyi i Anglii w Afryce. Wyświetleniem tej kwestyi zajął się pewien rosyjski publicysta, pomieszczając o tem bardzo interesujący artykuł w moskiewskim dzienniku „Russkija Wiedomosti“:

„Anglicy i Francuzi — pisze on — walczą w Dardanelach w pierwszym rzędzie o swe własne interesy, które mają ogromne polityczne znaczenie. Nie chodzi im głównie o stanowisko państw bałkańskich, ani też o otwarcie drogi do Odessy, walczą oni w Dardanelach **o swe kolonialne posiadłości w północnej Afryca.** Los tych kolonii jest ściśle związany z zwycięstwem pod Dardanelami. Północna Afryka jest olbrzymim obszarem, zamieszkałym przez 35 milionów mahometan, wśród których żyje $^3/_4$ miliona Europejczyków, władających tymi 35 milionami. Siły wojskowe, jakie Anglia i Francya posiadają w północnej Afryce, wynoszą w czasach pokojowych tylko dwa korpusy armii, jeśli zaś weźmiemy pod uwagę tylko białe wojsko, jako najpewniejsze, to siła zbrojna francusko-angielska w północnej Afryce wobec milionowej ludności tubylczej jest wprost z n i k o m ą. Stanowisko więc Francyi i Anglii w północnej Afryce polega nie na sile wojskowej, lecz na zewnętrznej powadze. Krajowcy tamtejsi mogą miesiącami nie widzieć żołnierzy europejskich, lecz mimo tego nie powstaną przeciwko rządom europejskim, w przekonaniu ich bowiem Europejczyk jest niezwyciężonym. Każdy mahometanin wie, iż w starciach między Islamem a Europą Islam wychodził zawsze pobity. Przekonanie o potędze europejskiej jest tak u nich silne, iż dzisiejszy naczelny wódz angielski Kitchener, będąc naczelnikiem Egiptu, mógł powiedzieć:

— Nie potrzebuję zupełnie wojsk okupacyjnych.

Przekonanie to o niezwyciężonej Europie ugruntowała jeszcze w umysłach mahometan pierwsza wojna bałkańska. W pojęciu afrykańskich Arabów potężna jeszcze Turcya została z łatwością rozgromiona. Jakżeż mógłby Egipt lub Marokko walczyć z potężnemi mocarstwami Europy?

Z chwilą jednak wybuchu wojny światowej sytuacya zaczęła się nieco zmieniać. Niepowodzenia czwórporozumienia pod Dardanelami rozbudziły nowe nadzieje wśród świata mahometańskiego. We wszystkich miastach i osadach północno-afrykańskich omawiane są żywo straty i niepowodzenia czwórporozumienia pod Dardanelami. Francya i Anglia panują nad północną Afryką mocą tylko swego „prestige“, swej powagi. **Świat zaś mahometański uważa walki pod Dardanelami za starcie między Europą a Islamem.** I widząc niepowodzenie tej Europy w walce z Turcyą, nabiera zwolna przekonania, że Europę można zwyciężyć.

Dalsze więc klęski czwórporozumienia pod Dardanelami grożą powstaniem ludów mahometańskich północnej Afryki przeciwko Francyi i Anglii, co musiałoby za sobą pociągnąć utratę wszystkich kolonii północno-afrykańskich.

Francya i Anglia zrozumiały doskonale, iż wobec tego muszą zdobyć Dardanele, aby utrzymać swe stanowisko światowe w północnej Afryce.

Dlatego też o b o k w i e l u i n n y c h także i we własnym interesie przygotowują obecnie ogromne posiłki, aby stoczyć rozstrzygający bój o Dardanele.

Łódź-Częstochowa-Zagłębie.

O stosunkach ekonomicznych w Królestwie.

Od jednego z wybitnych przemysłowców otrzymał „Przegląd Poranny“ następujące informacye: Przemysł **łódzki** cierpiał już za czasów rosyjskich na brak węgla, którego cena dochodziła do 3 rubli za pud.

Na trzy tygodnie przed zdobyciem Łodzi przez wojska niemieckie, Rosyanie zakazali wywozu towarów, wobec czego było w Łodzi sporo wyrobów i przędzy.

Władze niemieckie obiecały nie tamować rozwoju przemysłu, oświadczyły jednak, że na pomoc finansową Łódź liczyć nie może, dowóz surowców zaś jest wątpliwy. Pierwsze ładunki węgla nadeszły w połowie stycznia. W połowie lutego nastąpiła rekwizycya. Przemysłowcy łódzcy uzyskali jednak to, że większe fabryki otrzymały możność wytwarzania; czynne są one trzy dni w tygodniu, gdyż rekwizycya nie dotknęła jednej trzeciej części bawełny oraz tej ilości wełny, która znajdowała się już w przerobie. Obecnie fabryki łódzkie mają zapas surowców na 2 do 6 tygodni w zależności od rodzaju wytwórczości.

Co się tyczy robotników, to obliczają, że ze 100.000 robotników łódzkich około 20.000 poszło do wojska i wyemigrowało na wieś, około 11.000 wyemigrowało na zarobki za granicę, około 30.000 pracuje częściowo, zaś do 40.000 jest zupełnie bez środków do życia. Robotnicy zachęcani są do emigracyi zarobkowej do Niemiec.

Wartość zarekwirowanych materyałów obliczana jest na pół miliarda marek; w tej liczbie miedzi zarekwirowano 800.000 kilogramów; zaznaczyć trzeba, że nie niszczono części składo-

wych maszyn i zostawiano to, co jest niezbędne do produkcyi.

W **Częstochowie** fabryki stoją: brak gotówki, węgla i surowca. Zarekwirowano towarów za 32—34 milionów marek. Na rachunek należności za zarekwirowane towary wypłacono pięciu większym fabrykom po 50.000 marek, a nadto drugie tyle w ich imieniu wypłacono w charakterze pożyczki radzie miejskiej.

Obecnie ma nastąpić wypłata 1,600.000 marek; część otrzymają właściciele fabryk w gotówce, część w bonach miejskich; część zaś otrzyma magistrat w postaci pożyczki od fabryk.

W **Zagłębiu** produkcya wynosi 40% normalnej; dziesiąta część jej idzie na potrzeby Królestwa, reszta wywożona jest do Niemiec i Szwecyi. Ponieważ kopalnie przez czas dłuższy były nieczynne, więc górnicy częściowo się rozjechali, tak że obecnie nawet odczuwać się daje brak górników. Zakłady metalurgiczne Zagłębia stoją.

Dola uchodźców polskich w Rosyi.

Jak donoszą dzienniki kijowskie, dziesiątki tysięcy ludzi, których władze rosyjskie zmusiły do opuszczenia Galicyi i Bukowiny, znajdują się obecnie w Kijowie w rozpaczliwem położeniu. Nieszczęśliwcy ci dzielą się na trzy kategorye — na uchodźców „dobrowolnych“, na wydalonych sposobem administracyjnym i etapowym, oraz na zakładników.

Uchodźcy nie mają zupełnie pomocy lekarskiej, wskutek tego panują wśród nich choroby epidemiczne. Śpią oni zupełnie dosłownie na gołej ziemi, a pożywienie ich jest wprost straszne. Jeśli który z nich otrzyma jakieś zajęcie, to na warunka niewolnikach. Wybiera się silniejszych mężczyzn i bez zawiadomienia rodziny wywozi się do zajęcia. Z powodu rozpaczliwego położenia wiele kobiet, między niemi dziewczynki 7-letnie nawet, oddają się prostytucyi.

Druga kategorya, administracyjnie wydaleni, jak duchowni, lekarze adwokaci, urzędnicy, a także robotnicy i chłopi są wraz z kryminalnymi przestępcami umieszczeni w więzieniach kijowskich. Na utrzymanie otrzymują oni 11 kop. dziennie.

Podobne, a nawet gorsze stosunki panują wśród uchodźców z wschodniej części Królestwa.

„Nowoje Wremia“ opisuje różne sposoby komunikacyi, z jakiej korzystaję uchodźcy polscy i łotewscy. Na wszystkich stacyach — pisze „Nowoje Wremia“ — spotyka się masy ludzi podobnych do sunących się cieni, bladych, przemęczonych, wyczekujących z apatyą nadejścia pociągów. Perony kolejowe przepełnione są bagażami, przekraczającemi wszelką miarę i możliwość transportowania ich. Wobec takiego stanu rzeczy, przekłada wielu pasażerów drogi bite nad drogi kolejowe. Tanio i wygodnie... Wzdłuż i wszerz można widzieć po miasteczkach przylegających do rygsko-orłowskiej drogi żelaznej długie szeregi wozów, naładowanych różnym dobytkiem domowym, zdążających od jednej miejscowości do drugiej. Jeszcze jedna kategorya pasażerów szczęśliwszych od pasażerów kolejowych znajduje się w okolicy Dźwiny. Pasażerowie ci nie potrzebują nawet koni. Transportując swoje „skarby“, korzystają z najróżnorodniejszego typu łódek. Woda w Dźwinie płytka. Siedzi się spokojnie w łódce i popycha się zaimprowizowanemi z drągów wiosłami.

W sprawie strasznej doli uchodźców polskich przemawiał w Petersburgu imieniem Koła polskiego Święcicki: Polska ludność, a szczególniej polski włościanin, wywodził, nie rzuca swojej ziemi. On gotów jest jak kret wryć się w norę i wyjść z niej, gdy niebezpieczeństwo minie, aby dalej pracować. Tym sposobem odpowiedniej nazwać emigrantów nie zbiegami, tylko przemocą wysiedlonymi. Całą ludność gnano przed sobą, dla spalenia wsi znajdowano zawsze czas. Obowiązki podpalaczy pełniły specyalne oddziały kozaków i dragonów. W płońskiem powiecie wysiedlono na 25.000 ludności 22.000. Bydło rekwirowano i trzymano się zasady nie wydawania kwitów. W Smoleńsku rozkazano wysłać 50.000 ludzi do Ufy, a 50.000 do Orenburga. Pogubiły się żony od mężów i dzieci. Rosyjska myśl społeczna nie zdaje sobie sprawy z wydarzeń, większość mniema, że wszystko wywołała strategiczna konieczność. Przy podobnem pojmowaniu rzeczy, traktowano często zbiegów wrogo i pytano ich: dlaczego przyszliście, zostalibyście na miejscu, my bez was mamy wiele biedy!... Teraz, gdy piąta część ludności zagrożona jest przepadnięciem lub powrotem na pustki, uważam za obowiązek zawołać: na pomoc! Muszę oświadczyć, że pamiętny dzień 1 sierpnia (ogłoszenie autonomii Królestwa) osobiście nie wzruszył mię i czułem, że to musztarda po obiedzie!...

Z międzynarodówki socyalistycznej.

Stanowisko rosyjskiej soc. demokracyi.

Przywódca frakcyi socyalistycznej w Dumie, poseł tow. **Czcheidze** odczytał niedawno na posiedzeniu Dumy deklaracyę frakcyi, charakteryzującą stanowisko socyalnej demokracyi rosyjskiej. Podajemy ją w streszczeniu według berlińskiego „Vorwärtsu“.

Pragnienie pokoju — oświadczył Czcheidze — staje się w Rosyi coraz silniejsze i przechodzi obecnie w otwartą walkę przeciwko wojnie. Walka o pokój dla robotników rosyjskich więcej niż w innych krajach związana jest ze sprawą zupełnego wewnętrznego oswobodzenia kraju i radykalnej demokratyzacyi jego ustroju. (W tem miejscu poseł Czcheidze poddał ostrej krytyce politykę rządu i popierającą ją większość Dumy). Rząd nie zmienił swej polityki względem robotników, żydów i Finlandczyków. Także Polacy są mimo wielu solennych przyrzeczeń w dalszym ciągu uciskani jak za dawnych czasów. Aby ratować siebie, rząd sprowadził kraj nad brzeg przepaści. Jeśli naród rosyjski nie podniesie się i sam nie pokieruje losami kraju, to zupełne rozbicie Rosyi jest nieuniknione. Jeśli Duma nie spełni tego zadania, to naród ją usunie. Wszystkie partyjne spory, wszystkie poszczególne pragnienia muszą zniknąć wobec tego wielkiego zadania. Rząd musi upaść i naród pokieruje teraz historyą swego kraju.

Do charakterystyki nastroju, jaki panuje obecnie w frakcyi „mieńszewików“ (kierunek bardziej umiarkowany) podaje „Vorwärts“ następujące fakty: Nad Wołgą odbyła się konferencya „mieńszewików“. Wzięli w niej udział przedstawiciele pięciu miast (Saratów, Samara itd.), uczestnikami konferencyi byli wyłącznie robotnicy. Uchwalono żądać, aby zawarto pokój bez aneksyi. Konferencya „mieńszewików“ z czterech miast południowej Rosyi powzięło podobne uchwały. W Petersburgu powstała na nowo mieńszewicka tzw. „grupa inicyatywna“. Do organizacyi tej należą przeważnie robotnicy metalowi. Organizacya stawia jako punkt programu walkę o pokój bez aneksyi. Na tym samym punkcie zapatrywania stoją także centralny mieńszewicki „Komitet organizacyjny“ i frakcya dumska (również mieńszewicka, gdyż bolszewicy są na Syberyi). Wszystkie powyższe organizacye są — powtarzamy raz jeszcze — mieńszewickimi.

Co do kwestyi udziału robotników w **radach przemysłu wojennego,** to zdania są podzielone. Większość mieńszewików jest zdania, iż należy wziąć udział w wyborach przedstawicieli do centralnej rady przemysłu wojennego, aby wyzyskać je do agitacyi za pokojem.

W Petersburgu ukazały się dwa numery mieńszewickiej gazety „Utro“, w których znajdujemy odmienne nieco zapatrywania niż te, jakie wyraża „Komitet organizacyjny“, a mianowicie pismo to stoi na stanowisku tzw. **„warunkowej obrony“**, to znaczy, Rosya powinna się bronić, jeśli Niemcy nie zechcą zawrzeć pokoju bez aneksyi z demokratyczną Rosyą.

W Iwanowo-Wozniesiensku (ważne miasto przemysłu włóknistego) odbyły się polityczne **demonstracye robotnicze.** Robotnicy żądali amnestyi politycznej lub przynajmniej uwolnienia wszystkich aresztowanych w mieście robotników. Przed więzieniem miejskim przyszło do wielkich demonstracyi, przyczem policya zrobiła użytek z broni. — Wielu robotników zraniono i zabito.

Manifest socyalistów bałkańskich przeciwko czwórporozumieniu.

Komitet egzekutywny socyalistycznego biura międzybałkańskiego, wydał manifest przeciwko zamiarom czwórporozumienia wciągnięcia do wojny państw bałkańskich manifest, z którego podajemy najważniejsze ustępy:

Państwa czwórporozumienia — czytamy w manifeście — usiłują nakłonić groźbami Grecyę i Serbię do ustępstw terytoryalnych na rzecz Bułgaryi, która wzamian za te ustępstwa ma przystąpić do nowego związku bałkańskiego i wypowiedzieć wojnę Turcyi. W ten sposób pożar wojny światowej może ogarnąć neutralne dotychczas państwa bałkańskie.

Socyalistyczne partye bałkańskie podnoszą protest przeciwko zamachom na niepodległość i nietykalność państw bałkańskich i ich ludów. Protest ten zwraca się jednak także przeciwko zbrodniczemu postępowaniu samych państw bałkańskich, które przez swą egoistyczną i szowinistyczną politykę ułatwiają wielkim mocarstwom mieszanie się do spraw wewnętrznych na Bałkanach. Dlatego socyaliści bałkańscy pragną, aby doszło jak najprędzej do rzeczywistego porozumienia między ludami bałkańskimi, i to nie chwilowego porozumienia, któreby służyło imperyalistycznym interesom tej lub innej grupy mocarstw prowadzących wojnę obecną, lecz porozumienia prawdziwego, któreby było gwarancyą pokoju i zabezpieczyło egzystencyę państw bałkańskich. Socyaliści bałkańscy, zwalczając nieustannie imperyalistyczną politykę wielkich mocarstw i rządów bałkańskich, przygotowują tryumf przyszłej federacyjnej republiki bałkańskiej, jedynej formie rządu, jaka odpowiada interesom proletaryatu bałkańskiego.

Manifest kończy się okrzykiem na cześć pokoju, federacyi republik bałkańskich i międzynarodowego socyalizmu.

Z Królestwa.

Liga Kobiet w Lubartowie (Lubelskie). W dniu 19 sierpnia — jak donosi „Ziemia Lubelska“ z dnia 26 sierpnia — w Lubartowie zawiązane zostało Koło Ligi Kobiet. Członkiń zapisało się 21, poczem wybrano zarząd. Na zebraniu organizacyjnem obecna była delegatka Koła Lubelskiego.

Jako pierwsza czynność nasunęła się potrzeba urządzenia punktu oparcia dla przyjeżdżających legionistów. Tymczasowo członkinie zaofiarowały 18 mieszkań dla ludzi i pomieszczenie na 13 koni. Adresy złożono w biurze werbunkowem. Członkinie Ligi postanowiły mieć pewien zapas bielizny dla potrzebujących, oraz prać i naprawiać pozostawioną bieliznę brudną.

Równocześnie uznano za niezmiernie ważną rzecz przygotowanie posiłów dla przejeżdżających.

Koło w Lubartowie jest pierwszem na prowincyi Lubelskiem.

Z Radomia. „Gazeta Radomska“ wydała jednodniówkę p. t.: „Szkoła polska“. W artykule: „Z półwiekowej przeszłości szkolnictwa w Królestwie Polskiem“ scharakteryzowano stosunek rządu rosyjskiego do szkolnictwa, które rusyfikował między innemi przez wprowadzenie w ostanich czasach do szkół prywatnych polskich wykładów geografii i historyi powszechnej w języku rosyjskim, popieranie prywatnych szkół rosyjskich, usunięcie nauczycieli, którzy w 1905 wprowadzili wykład w języku polskim, wzmożenie przygotowania nauczycieli Rosyan do wykładania w szkołach ludowych oraz zamknięcie Macierzy polskiej, kursów dla analfabetów, Uniwersytetu ludowego. Z artykułu „Krótki rys polskiego szkolnictwa ludowego w Radomiu“ dowiadujemy się, że po zamknięciu Macierzy polskiej, zarząd tejże pracował tajnie i utrzymywał tajne szkoły. Do szkół tych uczęszczało w Radomiu w 1914 r. 1150 dzieci i 60 dorosłych. Szkoły te w czasie 1909—1914 kosztowały 25.899 rubli, zebranych drogą ofiar dobrowolnych.

Jak donosi „Gazeta Radomska“, w miastach ziemi radomskiej, jak Sandomierz, Opatów, Starzów, Ostrowiec i inne, znikły szyldy rosyjskie.

Wkróce ma być utworzona w Radomiu austro-węgierska obwodowa komenda wojskowa. Komendantem będzie baron Szmirmay, pomocnikiem Hintze.

Jak czytamy w „Gazecie Radomskiej“, sąd inspekcyi etapowej przy armii Woyrscha, stosownie do wyroku sądu polowego z dnia 20-go sierpnia, zatwierdzonego przez głównego sędziego postanowił:

1) murarza Mazurkiewizza, z Radomia, za zdradę stanu, skazać na dożywotnie więzienie;

2) robotnika Jaskulskiego, z Radomia, za zdradę stanu, na 15-letnie więzienie;

3) szewca Feintucha, z Radomia, za zdradę stanu, na 15-letnie więzienie.

Przegrana Dumy.

Petersburska agencya telegraficzna opublikowała ukaz carski, odraczający Dumę z „pocieszeniem“, iż najdalej w listopadzie zostanie ona znów powołaną.

W innym czasie byłaby ta wiadomość dość obojętną; w obecnej chwili jest bardzo znamienną.

Pomiędzy większością Dumy, a większością rządu odbywało się mierzenie sił: pierwsza chciała z dotychczasowego krachu militarnego Rosyi wyciągnąć konsekwencyę co do nieudolności obecnego rządu biurokratycznego; domagała się rządu nowego, mogącego liczyć na jej zaufanie, a wzamian obiecywała być ogniwem, łączącem ów rząd ze społeczeństwem rosyjskiem, zachętą dla owego społeczeństwa, ażeby z rządem, mającym „sankcyę parlamentarną“ współdziałało jak najenergiczniej i z pełnem zaufaniem w sprawie obrony państwa.

I tu właśnie ujawniła się w pełni chwiejność cara i jego najbliższych doradców. Dla uspokojenia nieco opinii zdymisyonowano paru ministrów, podstawiając na ich miejsce firmy, rzekomo liberalniejsze. Ale z taką przebudową gabinetu, o jaką chodziło większości dumskiej, zwlekano.

Na czele rządu pozostawiono nadal reakcyjnego biurokratę najgorszego typu, gdyż wywodzącego się z tego czynownictwa, które w Królestwie dosługiwało się awansów — Goremykina.

Właśnie niedawno donoszono *via* Sztokholm, iż Goremykin udał się był do cara, bawiącego przy głównej kwaterze rosyjskiej, ażeby mu złożyć „dokład“ (raport), iż zdaniem jego, jest niepodobieństwem solidnemu rządowi iść ręka w rękę z Dumą, że żaden kompromis jest tu niemożliwym.

Słowem, car ma wybierać pomiędzy wiernym wypróbowanym rządem, a Dumą, wkraczającą na nieznaną, więc i prawdopodobnie niebezpieczną drogę.

Tak zapewne pouczał cara biurokratyczny wyga Goremykin, podnosząc zarazem, że skrajna prawica Dumy, a zatem i Rosyi, to stronnictwo, które car jako najmilsze mu, wyróżniał, przypinając nawet oznaki „związku narodu rosyjskiego“ — ostrzega przed podejrzanymi apetytami innych odłamów Dumy.

Więc — odroczenie Dumy, która chciała „w permanencyi“ czyli nieustannie obradować, zważywszy na czas niebezpieczny; odroczenie ze zwrotką, iż „wakacye“ jesienne nie potrwają zbyt długo... Dwie ledwie — obejmujące po miesiącu stroniczki kalendarza reprezentują jednak ogromnie wiele dla Dumy, sądzącej, że znalazła się w przededniu zdobycia roli decydującej; oznaczają — przegraną stawkę. Wskazanie zaś maksymalnego terminu, w granicach którego Duma ma być zwołaną, wygląda jedynie, jako pewnego rodzaju asekuracya przed zbytniem rozgoryczeniem tych kół rosyjskich, które solidaryzują się z Dumą, a zarazem, jako pewne uspokojenie sojuszników, którzy uważaliby za korzystne wyrównanie ostrych szczerb, istniejących pomiędzy rządem, a *gros* społeczeństwa rosyjskiego.

Przyznać trzeba, że Goremykin możliwie dobry wybrał moment dla założenia knebla na Dumę. Z jednej strony mógł się powołać na to, iż nawet w łonie „bloku“ dumskiego, który z wyjątkiem skrajnej prawicy i lewicy zjednoczyć miał wszystkie inne partye w Dumie, powstały ostatniemi czasy różne tarcia na punkcie potrzebnych dla Rosyi reform; z drugiej strony pobite armie rosyjskie zdołały się częściowo zrekonstruować i z beznadziejnie przygnębiającego odwrotu przejść na froncie wschodnio-galicyjskim, a częściowo i wołyńskim do prób kontrofenzywy...

Ta ledwo wyłoniona akcya zaczepna, zgóry rozdmuchana przez oficyalne komunikaty rosyjskie, jako wstęp do wielkich zwycięstw — z tendencyą zadziałania na nastrój Rosyi i zagranicy, niewątpliwie i carowi przedstawioną została, jako poprawa szans oręża rosyjskiego.

A wszelka taka poprawa, choćby złudna, przy chwianiu się pomiędzy symulacyą reform, a reakcyą — przyczynia się do przewagi reakcyi.

Papiery Dumy zaraz spadły.

Z życia lwowskiego.

Pisma lwowskie podają następujące informacye w sprawie legitymacyj do podróży: Ze względu na zarządzenia władz wojskowych, wystawia obecnie dyrekcya policyi dla podróżujących w obrębie Galicyi wschodniej i Bukowiny (t. zw. Engeres Kriegsgebiet) legitymacye podróżne nieostemplowane i bez fotografii za osobistem zgłoszeniem się, bez pisemnego podania, na podstawie dokumentów, stwierdzających tożsamość i wiek osoby, oraz przynależność, nadto dla mężczyzn dokumenty pospolitego ruszenia. Do podróży ze Lwowa do Galicyi zachodniej, oraz do innych części monarchii, krajów okupowanych i za granicę, wymagany jest bezwarunkowo paszport. Cel podróży należy dowodnie wykazać.

W dniu 14 b. m. odbyła się w ratuszu III. konferencya w sprawie **pracy kobiet.** Przewodniczył obradom starosta p. Grabowski. W konferencyi wzięli udział radcy magistratu, oraz przedstawicielki towarzystw i organizacyj kobiecych. Rozwinęła się ożywiona dyskusya nad następującemi sprawami: nad pracą kobiet po wojnie, gdy zostanie wiele wdów i wiele osieroconych dziewcząt bez utrzymania, nad sprawą równego wynagrodzenia za pracę męską i kobiecą, nad przeciążeniem pracą kobiet, nad kwestyą poszanowania pracy kobiet, oraz nad zapotrzebowaniem pracy kobiet w chwili obecnej.

Jak donosi „Diło“, rozporządzeniem naczelnej komendy wojskowej z dnia 9 sierpnia 1915 r., oraz rozporządzeniem komendy korpuśnej z dnia 21 sierpnia 1915 r. utworzony został „I. pułk **ukraińskich strzelców** siczowych“. Pułkownikiem mianowany został Grzegorz Kossak, były ataman I. „kurenia“ ukraińskich strzelców.

Jak donosi „Diło“, w przyszłym tygodniu zacznie wychodzić we Lwowie „Swoboda“, nowe pismo ukraińskie ilustrowane dla ludu.

Gmina m. Lwowa wniosła na ręce namiestnika Galicyi generała piechoty Colarda dwa memoryały. Jeden w sprawie 14 milionów koron, niezbędnych do prowadzenia administracyi miasta do końca roku. Poszczególne pozycye tak się przedstawiają: Na spłatę zapadłych rat amortyzacyjnych obligacyj, oraz wykupno kuponów 7,727.000 K, na utrzymanie szkół 2,700.000 K, na utrzymanie dróg i bruków 100.000 K, na bezpieczeństwo publiczne 21.000 K, koszta utrzymania porządku i czystości 190.000 K itd.

Drugi zaś memoryał wniesiony jest w sprawie przyspieszenia zwrotu reszty wypłaty zaliczek pensyj urzędniczych, które wynosiły kor. 2,700.000.

Namiestnictwo udzieliło miastu krótkotrwałej pożyczki w kwocie 100.000 K.

Aprowizacya miasta jest, według „Nowin wiedeńskich“, na najlepszej drodze. Lwów posiada 50 wagonów mąki na składzie, codziennie zaś przybywają nowe zapasy. Miasto posiada też zapasy słoniny, smalcu, masła, cukru itd. Mięsa jest poddostatkiem, gdyż od kilku dni przychodzą transporty z Węgier. Mleka również nie brak, gdyż oprócz sprowadzonego mleka skondensowanego, wojsko dało do dyspozycyi 150 krów, umieszczonych na folwarkach miejskich. Miasto zakontraktowało też mleko w Rudkach.

Wodociągi doprowadzone są obecnie do rogatki Zamarstynowskiej, wszystkie zaś studnie poddawane są badaniu bakteryologicznemu. — Epidemie znacznie się zmniejszyły.

Prezydent ministrów Stürgkh zawiadomił p. Rutowską, iż rząd poczynił już wszelkie kroki, celem uwolnienia prezydenta miasta Rutowskiego.

Jak donoszą dzienniki lwowskie, zewnętrzne życie Lwowa znacznie się teraz zmieniło. Miasto zrobiło się ciche, spokojne, a o godzinie 9 wieczorem gasną już na ulicach latarnie, a przed godz. 11 pustoszeją wszystkie kawiarnie i ulice, ponieważ po godz. 11 obowiązuje przymus przepustkowy.

Stan bezpieczeństwa w mieście także się polepszył, gdyż liczba przestępstw spadła o 50%.

Obok braku paszy i pożywienia dla koni — o czem już pisaliśmy — daje się obecnie dotkliwie odczuwać mieszkańcom Lwowa brak papieru. Papieru do zawijania niema zupełnie.

Z miasta i z kraju.

Porządki na poczcie. Otrzymujemy z Nowego Sącza list następujący: „Szanowna Redakcyo!

Przesyłka, wysłana „ekspres“ z Wiednia dnia 1 września pod adresem „Kino Wiedza“ w Nowym Sączu“, przyszła do Sącza dopiero 5-go września. Zwykły zaś list wysłany równocześnie z przesyłką, nadszedł o jeden dzień wcześniej, chociaż podlegał cenzurze. Opóźniania takie dotknęły nas niejednokrotnie. . . . teraz można podróż z Nowego Sącza do Wiednia i z powrotem odbyć w przeciągu trzech dni, bawiąc 3 godziny we Wiedniu.

„Kino Wiedza“ w Nowym Sączu dochód z przedstawień obraca na cele dobroczynne, w których się mieszczą 20% dochody na „Czerwony Krzyż“ i Legiony Polskie.

Prosimy zatem c. k. Dyrekcyę poczt, aby wglądnęła przecie w tę sprawę

Dyrekcya „Kino Wiedzy“ w Nowym Sączu.

List powyższy, wysłany z N. Sącza 5 września, otrzymaliśmy dopiero we środę 15 września, a więc za 10 dni. Czy to trochę nie zapóźno?

Adm. „Naprzodu“.

Stosunki chlebowe w Krakowie znacznie się już poprawiły. Prawie we wszystkich piekarniach sprzedawano wczoraj chleb w dostatecznych ilościach oraz dość pokaźne białe bułki. Jak już pisaliśmy, chleb sprzedawany jest obecnie po niższych cenach niż dawniej.

Brak owsa w Krakowie. Od dłuższego już czasu panuje w Krakowie ogromny brak owsa. Daje się on szczególniej dotkliwie odczuwać dorożkarzom, którzy muszą płacić za owies wygórowane ceny lub też znacznie zmniejszać porcye tegoż.

Liczba dorożek w Krakowie od wybuchu wojny znacznie się zmniejszyła jak i też liczba wozów pociągowych i przewozowych, tak, iż np. przeprowadzka należy dziś w Krakowie do najkosztowniejszych rzeczy. Magistrat zajął się już nareszcie tą kwestyą i sprowadził znaczniejsze zapasy owsa. Wczoraj odbywała się już w biurze miejskich zakładów aprowizacyjnych sprzedaż owsa dorożkarzom krakowskim.

Zbiórka przedmiotów wełnianych i bawełnianych. Wczoraj rano odbyła się u wiceprezydenta dr Bandrowskiego konferencya dyrektorów szkół średnich i inspektorów w sprawie zbiórki przedmiotów wełnianych i bawełnianych, jakiej mają dokonywać uczniowie w myśl rozporządzenia pierwszego urzędu pieczy wojennej. Zbiórka ta będzie się odbywać w ten sposób, jak zbiórka metali w dniach 29 września i 2 października.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.